

Wojciech Żęgota
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: wz.wojciech.zegota@gmail.com

Polskie badania językoznawcze nad socjolektem piłkarskim – część pierwsza

Polish linguistic research on the football sociolect – part one

*Badacz, rysujący ogólny obraz problemu, staje przed niesamowitą
wprost ilością i ogromnym zróżnicowaniem zjawisk szczegółowych.*

Stanisław Grabias (2001: 112)

Celem artykułu jest przedstawienie stanu badań językoznawczych nad polskim socjolektem piłkarskim. Do tej pory nie przeprowadzono w polskiej socjolingwistyce podobnego zestawienia. Autorzy publikacji poruszających problem polskiego socjolektu piłkarskiego dokonywali rekapitulacji dotychczasowych badań, lecz zazwyczaj temat traktowali szerzej, bowiem koncentrowali się na języku sportu (socjolekcie sportowym). Sam socjolekt piłkarski jest tematem podejmowanym zdecydowanie rzadziej¹.

Całościowe ujęcie metodologii stosowanej do opisu socjolektów zaprezentował Tomasz Piekot w monografii *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*². T. Piekot krok po kroku przedstawia sposób postępowania badawczego w przypadku dążenia do pełnego scharakteryzowania

¹ Socjolekt piłkarski szczegółowo badał Dariusz Faron. Efektem jego ustaleń jest publikacja *My chcemy gola! Język środowiska piłkarskiego i miłośników piłki nożnej* (2018), zwieńczona bibliografią, która wymienia opracowania naukowe poruszające kwestię socjolektu piłkarskiego.

² Jak zaznacza autor, zaprezentowane przez niego postępowanie badawcze „[...] jest efektem połączenia kilku teorii i metod rozrzuconych w pracach wielu autorów (zwłaszcza Stanisława Grabiasa, Janusza Anusiewicza, Jerzego Bartmińskiego i Ewy Kołodziejek), które zostały zoperacjonalizowane, tzn. przełożone na konkretne umiejętności praktyczne” (Piekot 2008: 52).

dowolnej społecznej odmiany języka ogólnego³. Badacz, oprócz ustaleń teoretycznych, zawarł w swojej książce także praktyczną egzemplifikację. Wykorzystując wcześniej zaprezentowane narzędzia, przedmiotem analizy uczynił socjolekt kulturystów nieprofesjonalnych.

Zanim przejdziemy do przeglądu interesujących nas publikacji, konieczne jest przedstawienie kilku uwag o relacji między zakresami pojęć: socjolekt – socjolekt sportowy – socjolekt piłkarski. Po pierwsze, konieczne jest wspomnienie o terminologicznych niejednoznacznościach, które występują w polskich badaniach nad środowiskowymi odmianami języka⁴. Na przestrzeni lat lingwiści społeczne warianty języka określali w różny sposób, np. mianem słownictwa środowiskowego, języka środowiskowego, terminologii środowiskowej, wariantu środowiskowego, odmiany środowiskowej, slangu, żargonu. Co więcej, często w różny sposób definiowali te terminy. W dalszych rozważaniach przyjmujemy szerokie rozumienie pojęcia *socjolekt*. Stanisław Grabias definiuje *socjolekt* następująco: „odmiany języka powstałe we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej” (Grabias 2001: 111). Za T. Piekotem (2008: 31) należy również stwierdzić, że: „Szerokie rozumienie tego pojęcia [socjolektu – W.Ż.] pozwala uniknąć wieloznaczności wywołanych użyciem innych terminów, dlatego też we współczesnych badaniach termin *socjolekt* powinien występować w znaczeniu nadanym mu przez Grabiasa”.

W polskich opracowaniach poświęconych socjolektom sportowym używa się różnej terminologii. Spotykamy się m.in. z *językiem sportu*, *polszczyzną sportową*, *slangiem sportowym*, *żargonem sportowym*. Należy jednak założyć, iż autorzy – mimo że stosowali różne terminy – w gruncie rzeczy odnosili te określenia do tego samego zjawiska, tj. do społecznej odmiany języka ogólnego, która powstała w środowisku sportowym, czyli do socjolektu.

Po drugie, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że środowiskowa piłkarska odmiana języka ogólnego jest częścią szerszego zjawiska, jakim jest socjolekt sportowy. I to właśnie na tym zagadnieniu badacze do tej pory koncentrowali swoją uwagę. Innymi słowy, wszystkie pomniejsze socjolekty sportowe (czyli np. socjolekt piłkarski, siatkarski, koszykarski, bokserski, gimnastyczny itd.) traktowali ogólnikowo. Jest to po części postępowanie uzasadnione, ponieważ wszystkimi sportowymi wariantami języka rządzą podobne prawa

³ Kolejne kroki (po ustaleniu aktualnego stanu badań) na drodze analizy socjolingwistycznej to: gromadzenie materiału językowego, opis wspólnoty komunikatywnej, analiza językowego obrazu świata, analiza systemu norm i wartości oraz analiza formalna (Piekot 2008: 127–128).

⁴ Szeroko o tym zjawisku pisze Piekot w publikacji *Język w grupie społecznej* (s. 29–32) oraz Stanisław Grabias w opracowaniu *Język w zachowaniach społecznych* (s. 138–142).

lingwistyczne. Spora część terminologii jest używana w wielu dyscyplinach sportowych, jest ona bowiem uniwersalna. Jednak każde środowisko sportowe, skupione wokół wybranej dyscypliny czy konkurencji, jest do pewnego stopnia autonomiczne.

Po trzecie, jeśli mówienie o jednym socjolekcie sportowym jest uproszczeniem, to podobnie jest w przypadku socjolektu piłkarskiego. W skład szeroko pojętego środowiska futbolowego wchodzi bardzo wiele grup społecznych, np. profesjonalni piłkarze, piłkarze amatorscy, dziennikarze, kibice zaangażowani, kibice oglądający mecze sporadyczne. Wszystkie te grupy posługują się nieco innymi wariantami polszczyzny, które – każdy z osobna – wymagają odrębnej socjolingwistycznej analizy.

Przechodząc do *meritum*, publikacje dotyczące futbolowego socjolektu referowane będą chronologicznie. Dzięki temu możliwe będzie zaobserwowanie tego, jak następował rozwój badań.

By odnaleźć pierwsze bardziej szczegółowe wzmianki o socjolekcie piłkarskim (wtedy jeszcze tak nieokreślanym), należy cofnąć się do przełomu lat 60. 70. XX w. To wtedy powstały pionierskie opracowania poświęcone interesującemu nas zjawisku. Prekursorem badań nad socjolektem sportowym był Jan Ożdżyński. Co ciekawe, jego publikacje – mimo że powstały pół wieku temu – nadal są inspirujące, a refleksje i wnioski w nich zawarte nadal aktualne. Znamienny jest fakt, iż praktycznie wszyscy badacze, którzy zajmowali się socjolektami sportowymi w latach następnych, w pewien sposób odnosili się do Ożdżyńskiego, cytowali jego opracowania, wykorzystywali zaproponowane przez badacza klasyfikacje. Z tego względu, mimo upływu kilkudziesięciu lat, warto przypomnieć jego pionierskie rozprawy.

Spośród licznych publikacji krakowskiego lingwisty należy wymienić dwa opracowania: *Polskie współczesne słownictwo sportowe* (1970) oraz *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* (1979). Pierwsza z wymienionych książek jest próbą usystematyzowania zasobów leksykalnych obecnych w polskim środowisku sportowym. Celem autora było zebranie słownictwa używanego w kręgach sportowych i sklasyfikowanie go w pewne grupy⁵. Druga pozycja koncentruje się już wokół zagadnień dziennikarskiej realizacji socjolektu sportowego.

Ożdżyński we *Wstępie do Polskiego współczesnego słownictwa sportowego* podkreśla pilną potrzebę badań nad słownictwem sportowym oraz znaczne deficyty w tej materii w polskim językoznawstwie. Autor stwierdza,

⁵ Należy wspomnieć, iż badacze socjolektów zgodnie przyznają, że to właśnie w warstwach leksykalnych i frazeologicznych środowiskowe odmiany języka różnią się najbardziej od języka ogólnego (por. np. pojęcie *neologizm socjolektalny*).

że „[...] samo słownictwo [sportowe – W.Ż.] nie doczekało się najskromniejszego choćby opracowania językoznawczego” (Ożdżyński 1970: 7). W początkowych fragmentach książki dokonał bardzo ważnego rozróżnienia, dzieląc słownictwo sportowe na dwie grupy: na terminologię fachową oraz na słownictwo „o charakterze gwarowo-żargonowym”⁶. Podział ten wynika z istnienia dwóch odmian sportu (często się przenikających): profesjonalnego, wykwalifikowanego, oraz amatorskiego, niewykwalifikowanego. Ożdżyński skupia się na terminologii i frazeologii „oficjalnej” (w skład której wchodzi np. określenia dyscyplin i konkurencji sportowych, nazwy sprzętów sportowych, nazwy klubów i organizacji), ale zwraca uwagę na konieczność zbadania odmiany potocznej. W końcowych partiach publikacji Ożdżyński krótko charakteryzuje ten wariat socjolektu sportowego: „Poszczególnych określeń żargonowych używa się w sytuacjach bezpośrednio związanych z rywalizacją sportową [...]. Za znamienne cechy młodzieżowego słownictwa żargonowego uznać należy bogactwo wyrazów o charakterze emocjonalnym i ekspresywnym, element fantazji, humoru, ekscentryczności i dosadności [...]” (Ożdżyński 1970: 139).

Następnie autor *Polskiego współczesnego słownictwa sportowego* dokonuje rzeczowego podziału słownictwa sportowego. Wyodrębnia poszczególne kategorie znaczeniowe oraz akcentuje różnicowanie stylistyczne w obrębie socjolektu sportowego, które pokrywa się częściowo z podziałem na dwie odmiany – oficjalną i potoczną, ale zwraca również uwagę na warianty „pośrednie”. Ożdżyński wyróżnia więc słownictwo neutralne, oficjalne, potoczne, gwarowo-żargonowe i sprawozdawczo-dziennikarskie. Jak zaznacza, powyższy podział jest umowny. W przypadku dążenia do systematyzacji tak obszernego zagadnienia nieuniknione są uproszczenia, a przynależność pewnych określeń do poszczególnych kategorii zawsze będzie dyskusyjna.

Nowe elementy obecne w socjolektach sportowych (neologizmy socjolektalne, czyli te elementy, które odróżniają środowiskowe odmiany języka od języka ogólnego) Ożdżyński dzieli na cztery grupy: zapożyczenia z języków obcych, terminy neologiczne – „nowe formacje [powstałe – W.Ż.] według produktywnych wzorów funkcjonujących w języku” (Ożdżyński 1970: 11), neosemantyzmy oraz frazeologizmy.

⁶ Potocznej odmianie języka piłkarskiego swoją książkę poświęcił były piłkarz (m.in. Legii Warszawa), a obecnie dziennikarz sportowy – Marcin Rosłoń. *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny* to zbiór (uporządkowany alfabetycznie) potocznych wyrażen, określeń, słów używanych w szatni piłkarskiej. Mimo iż Rosłoń uprawiał piłkę nożną na poziomie profesjonalnym, to jego publikacja dowodzi, że żargonowy wariant socjolektu piłkarskiego obecny jest również w wykwalifikowanej odmianie sportu.

W odniesieniu do pierwszej – obcych elementów leksykalnych – Ożdżyński zauważa, że „[...] wszelkie nowości z zakresu kultury fizycznej, szczególnie nowożytnego sportu, pozostawały w ścisłym związku ze zjawiskami występującymi wcześniej u naszych bliższych i dalszych sąsiadów” (1970: 13). Badacz wskazuje także, że wyrazy pochodzenia obcego mogą występować w języku polskim jako synonimy słów rodzimych, jako określenia odznaczające się wyłączością (tzn. takie, które nazywają zjawiska wcześniej nienazwane w polszczyźnie) lub jako uściślenia (dodatkowe wyjaśnienia) nowo powstających terminów rodzimych. Autor *Polskiego współczesnego słownictwa sportowego* dokonuje przeglądu zapożyczeń, które używane są w środowiskach wielu dyscyplin sportowych w Polsce. Zauważa, że najwięcej w socjolekcie sportowym jest zapożyczeń angielskich, ale obecne są również wyrazy, które powstały na gruncie języka niemieckiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego czy języków skandynawskich. Wymieńmy za Ożdżyńskim kilka przykładów zapożyczeń wyrazowych. Nazwa dyscypliny – futbol – wywodzi się z języka angielskiego, jest to spolszczony zapis angielskiego słowa *football*. Termin „futbol” jest obecnie stosowany wymiennie z wyrażeniem „piłka nożna”, które jest rodzimym odpowiednikiem angielskiego zapożyczenia.

Przytoczmy jeszcze kilka innych określeń, które powszechnie używane są w socjolekcie piłkarskim: *derby* (ang. *derby*), *mecz* (ang. *match*), *trener* (ang. *trainer*), *faul* (ang. *foul*), *fair play* (określenie używane w polskich socjolektach sportowych w angielskim zapisie ortograficznym jako dosłowny cytat). Z języka angielskiego pochodzą także liczne wyrażenia, których zasięg ograniczony jest do gier zespołowych (głównie do piłki nożnej), np. *aut* (ang. *out*), *drybling* (ang. *dribbling*), *ofsajd* (ang. *off-side*, odpowiednik polskiego „spalonego”).

Pożyczki z języka angielskiego nie ograniczają się do zapożyczeń wyrazowych. W polskich socjolektach piłkarskich i sportowych odnaleźć możemy zapożyczenia morfemowe, np. czasowniki *trenować* (od ang. *train*) i *dryblować* (ang. *dribble*), kalki, np. wyrażenie *długa piłka* (na wzór angielskiego *long ball*), zapożyczenia semantyczne, np. słowo *amator* w znaczeniu ‘sportowiec niezawodowy’ (ang. *amateur*) (Ożdżyński 1970: 18–35)⁷.

W przeglądzie zapożyczeń dokonany przez Ożdżyńskiego obecne są również wyrazy i połączenia wyrazowe używane do dzisiaj w socjolekcie piłkarskim, a wywodzące się z innych języków, np. niemieckiego (*kibic*, od niem. *Kiebitz*) czy francuskiego (*remis*, fr. *remis*). Warto zwrócić uwagę na fakt, że liczne z przytoczonych powyżej przykładów pożyczek to internacjonalizmy.

⁷ Część książki poświęcona jest zapożyczeniom z języka angielskiego, ilustrowana licznymi przykładami, w tym wyrażeniami, które używane są w socjolekcie piłkarskim.

Wystarczy przywołać polski *futbol*, angielski *football*, francuski *football* (wymawiany inaczej niż angielski) czy niemiecki *Fußball* (Ożdżyński 1970: 19).

Ożdżyński w *Polskim współczesnym słownictwie sportowym* w końcowych fragmentach rozdziału poświęconego zapożyczeniom wymienia czynniki, które decydują o tym, czy dany wyraz obcy ma szansę utrzymać się w polskim socjolekcie sportowym. Wspomina m.in. o międzynarodowym charakterze wielu takich terminów, wyrazistości znaczenia, skrótowości (w porównaniu do rozbudowanych i rozwlekłych polskich odpowiedników) oraz stopniu asymilacji danego wyrażenia w systemie morfologicznym (Ożdżyński 1970: 76). Wydaje się, że wiele twierdzeń Ożdżyńskiego nie straciło na aktualności, a niektóre wręcz nieco wyprzedziły swoje czasy.

Kolejny rozdział swojej publikacji krakowski lingwista poświęcił rodzimym neologizmom. W zależności od wzorów słowotwórczych Ożdżyński wyróżnia derywaty (przyrostkowe, przedrostkowe oraz derywację wsteczną), skrótowce i złożenia. Kolejno charakteryzuje te grupy wyrażen oraz ilustruje swoje refleksje wieloma przykładami. Wśród derywatów sufiksalnych odnaleźć możemy podstawowe do dziś dla piłki nożnej słowa jak: *bramkarz* i *piłkarz* (formant *-arz*), *dogrywka* i *dobitka* (formant *-ka*), ale również wyrazy, które wyszły już z użycia (lub nie są powszechne), np.: *zagrywka* ('zagranie'; formant *-ka*), *wózkowicz* ('piłkarz, który za dużo drybluje'; formant *-icz*) czy *elzetesowiec* ('zawodnik należący do Ludowego Zespołu Sportowego'; formant *-owiec*).

Ożdżyński szczegółowo omawia wyrazy, które określa mianem „formacji bezprzyrostkowych”. Są to głównie rzeczowniki powstałe od czasowników (z pierwotnych form czasownikowych odrzucono przyrostki; zjawisko to nazywamy derywacją wsteczną). Większość tak powstałych terminów używana jest w gimnastyce lub w sportach siłowych i określa ruchy specyficzne dla danych dyscyplin sportowych, a rzadko spotykane w życiu codziennym. Ożdżyński wymienia takie wyrazy jak: *ciąg*, *klek*, *pad*. Wiele tego typu terminów powstało poprzez dodanie przyrostka, np. *dobieg* (formant *do-*), *podrzut* (formant *pod-*) czy *wyrzut* (formant *wy-*). Niektóre z powyższych określeń używane są również w socjolekcie piłkarskim, np. w wyrażeniach „podanie piłki na dobieg” lub „wyrzut piłki z autu”.

Kolejną grupę rodzimych terminów neologicznych stanowią skrótowce. Jak zauważa Ożdżyński, najpowszechniejsze są literowce, utworzone od pierwszych liter nazw złożonych, głównie nazw klubów i instytucji sportowych. Tego typu skróty często występują w najbardziej nas interesującym socjolekcie piłkarskim, np. *ŁKS* (nazwa klubu piłkarskiego, powstała od nazwy złożonej – Łódzki Klub Sportowy) oraz *PZPN* (nazwa najważniejszej instytucji

piłkarskiej w kraju, literowiec powstały od nazwy złożonej – Polski Związek Piłki Nożnej).

Istotną część *Polskiego współczesnego słownictwa sportowego* stanowią złożenia. Ożdżyński wymienia np. formy *bramkostrzelność*, *pierwszolicowiec*, *lewoskrzydłowy*, które są w powszechnym użyciu do dziś, ale również określenia, które nie przetrwały próby czasu, jak *strzałowstręt* (czyli ironiczne określenie „wyjątkowej nieudolności strzeleckiej piłkarzy”).

Badacz wyróżnia kilka procesów, które zachodzą w żargonowej odmianie socjolektu, m.in. derywację wsteczną, np. przez odrzucenie przyrostka *-k-*, co powoduje, że wyraz przyjmuje formę zgrubiałą (jak w słowach *piła* – zgubienie od *piłka*, *brama* – od *bramka*) czy uproszczenia, które zachodzą w tematach określonych wyrażen (*pingiel*, które jest potocznym odpowiednikiem nazwy dyscypliny sportowej – *ping-pong*, czyli tenisa stołowego)⁸.

Ostatnią grupę innowacji językowych, które wyróżniają socjolekty sportowe na tle języka ogólnego, stanowią neosemantyzmy, czyli wyrazy obecne w ogólnym systemie leksykalnym, które w socjolektalnej odmianie języka nabierają nowych wartości znaczeniowych. Socjolekt sportowy czerpie przede wszystkim z dawnego słownictwa (czyli takiego, które w języku ogólnym wyszło z użycia), z leksyki współczesnej oraz z innych socjolektów⁹.

Ożdżyński wyróżnia dwie kategorie neosemantyzmów. Pierwsza z nich to wyrazy używane w języku ogólnym, które do słownictwa sportowego trafiły w celach wyłącznie ekspresywnych. Badacz wymienia m.in. takie słowa jak *spuchnąć* czy *wypompować się* (‘stracić siły’) lub *podcinać przeciwnika* (‘sfaulować poprzez podstawienie nogi’).

Druga warstwa neosemantyzmów sportowych to słowa, które w kontekście sportowym ulegają terminologizacji. Może się to odbywać poprzez zawężenie (np. *obrońca* – w znaczeniu sportowym wyraz ten oznacza konkretną boiskową pozycję), rozszerzenie pierwotnego znaczenia (np. *zawody* – pierwotnie ‘wyścig, gonitwa’, współcześnie ‘rodzaj każdej imprezy sportowej’, np. mecz piłkarski) lub metaforyzację¹⁰. Ożdżyński ilustruje ostatnie wspomniane zjawisko głównie przykładami z innych dyscyplin sportowych

⁸ Ożdżyński wspomina także o przyrostkach charakteryzujących, typowych dla odmian emocjonalnych i ekspresywnych, np. *-ak* (*drewniak* – wyraz ciągle obecny w socjolekcie piłkarskim) czy *-as* (*długas* – wyraz, który raczej wyszedł już z użycia).

⁹ Ożdżyński analizuje zapożyczenia do socjolektów sportowych ze słownictwa wojskowego, z terminologii anatomicznej i technicznej oraz ze słownictwa młodzieżowego (w wariacie żargonowym).

¹⁰ Zjawisko bardzo powszechne, szczególnie w potocznej odmianie socjolektu sportowego. Metafory często mają charakter bardzo ekspresywny, humorystyczny i spontaniczny. Jest to z pewnością zjawisko, które wymaga szerszego zbadania. Świadczy o tym *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny* autorstwa Marcina Rosłonia. Wiele z określeń przytoczonych

niż piłka nożna, takimi jak: *pompka* jako ćwiczenie gimnastyczne lub *żabka* jako styl pływacki). Drugą grupę neosemantyzmów stanowią wyrazy, które po przeniesieniu na grunt sportowy straciły swoje pierwotne znaczenie, np. *boisko* – pierwotnie ‘miejsce, gdzie się bije zboże’, współcześnie ‘wyznaczona powierzchnia, na której odbywają się zawody sportowe’.

Ożdżyński zauważa, że socjolekt sportowy wyjątkowo chętnie czerpie ze słownictwa wojskowego, batalistycznego. Jest to według niego spowodowane „[...] analogią między różnymi przejawami walki, skonwencjonalizowanej (ograniczonej przepisami regulaminu) w rywalizacji sportowej i rzeczywistego zmagania się dwóch sił na polu walki” (Ożdżyński 1970: 134). Przykłady podobnych wewnętrznych zapożyczeń można mnożyć. Wymieńmy kilka bardzo charakterystycznych: *kontratak* (jako sposób prowadzenia gry sportowej), *strzelec* (o napastniku strzelającym bramki), *natarcie* (jako prowadzenie intensywnych ataków na bramkę przeciwnika).

Neosemantyzmy są wyjątkowo często obecne w potocznym wariacie socjolektów sportowych. Spowodowane jest to dwoma – paradoksalnie – przeciwstawnymi dążeniami. Z jednej strony jest to precyzja w określaniu pewnych działań i zjawisk, z drugiej ekonomia i skrótowość wypowiedzi (tak charakterystycznej dla potocznej, mówionej odmiany języka).

Przytoczone powyżej trzy grupy¹¹ wyrazów (zapożyczenia z języków obcych, rodzime terminy neologiczne oraz neosemantyzmy) stanowią – według Jana Ożdżyńskiego – podstawę materiału leksykalnego polskich socjolektów sportowych. Innymi słowy, wyrażenia z tych grup to neologizmy socjolektalne, które stanowią o unikalnym charakterze środowiskowych wariantów polszczyzny ogólnej.

Literatura

- Faron D. (2018): *My chcemy gola! Język środowiska piłkarskiego i miłośników piłki nożnej*. Kraków.
- Grabias S. (2001): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Ożdżyński J. (1970): *Polskie współczesne słownictwo sportowe*. Wrocław.
- Piekot T. (2008): *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych.
- Rosłoń M. (2011): *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*. Wrocław.

przez dziennikarza, wywodzących się z potocznego wariantu socjolektu piłkarskiego, opiera się właśnie na metaforze i metonimii.

¹¹ Ożdżyński w swojej publikacji wyróżnia także czwartą grupę – specjalistyczne połączenia wyrazowe, czyli frazeologizmy sportowe. Nie charakteryzuje jej jednak, gdyż – jak zauważa – wymaga ona odrębnych, obszernych opracowań. Należy wspomnieć, że – mimo wszystko – omawiając pozostałe trzy grupy słownictwa sportowego, często podaje przykłady połączeń wyrazowych.